

Tercet Egzotyczny, Café Carmela (Cafe Carmela)

Białe mewy, biała plaża
Fale goni ciepły wiatr
Taki cud się czasem zdarza
Na urlopie w letni czas

Opalone słońcem ciała
Piasek lepi się do nóg
Dyskoteka w nocy grała
Aż po świt tańczyłam znów

Café Carmela i oczu twych blask
Kiedy patrzyłeś na mnie tak przewrotnie
Café Carmela - od morza wiał wiatr
Słońce świeciło wtedy mocniej, mocniej

U la la la, u la la la
U la la la la la la, u la la la
U la la la, u la la la
U la la la la la la, u la la la

O Café, o Café
O Café, o Café
O Café, o Café
O Café, Café

Tu tubylcy na ulicach
Biznes kręcą dzień za dniem
W domach gra i w kamienicach
Znowu spędza z oczu sen

Palmy cień rzucają wokół
Monotonnie płynie czas
Gdy zatonie wszystko w mroku
Zatańczymy jeszcze raz

Café Carmela i oczu twych blask
Kiedy patrzyłeś na mnie tak przewrotnie
Café Carmela - od morza wiał wiatr
Słońce świeciło wtedy mocniej, mocniej

U la la la, u la la la
U la la la la la la, u la la la
U la la la, u la la la
U la la la la la la, u la la la

O Café, o Café
O Café, o Café
O Café, o Café
O Café, Café